

Miód – Natalia Przybysz

Śniło mi się, że mam wielki biust
Poruszam nim i wszyscy się gapią
Śniłam też, że mam nogi jak miód
Ciągnęły się od szyi po kanapie

Że jestem pewna, gdzie mam przód, gdzie mam tył
Że wierze w Boga, który we mnie wierzy
Że mam odwagę mówić prawdę lub nic
Że moim gardłem biegnie złota nić

Jak to się stało, że zapomniałam
O moich piersiach
Jak to się stało, że wciąż jest za mało
Prawdy w mych pieśniach
Wciąż wyciągają szyję nieśmiało
Łaknąc powietrza
Wołają mnie rano, a serce schowane
Zamknięte w żebrach

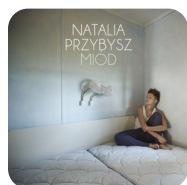
Śniło mi się, że cię dobrze znam
Że jesteś bratem, a ja twoja siostrą
Żadna krzywda nie dzieje się nam
Nic nam nie grozi wszystkiemu możemy sprostać

Wiesz, potrafię mieć taki strzał kosmiczny we śnie
Co tak mnie porazi, że potem świecę w ciemnościach
Więc nie budź mnie
Wolę w snach swych pozostać
Obudzę się, kiedy dorosnę

Jak to się stało, że zapomniałam
O moich piersiach
Jak to się stało, że wciąż jest za mało
Prawdy w mych pieśniach
Wciąż wyciągają szyję nieśmiało
Łaknąc powietrza

Wołają mnie rano, a serce schowane
Zamknięte w żebrach

Jak to się stało, że zapomniałam
O moich piersiach
Jak to się stało, że wciąż jest za mało
Prawdy w mych pieśniach
Wciąż wyciągają szyję nieśmiało
Łaknąc powietrza
Wołają mnie rano, a serce schowane
Zamknięte w żebrach



Słowa: PRZYBYSZ NATALIA MARIA

Muzyka: Natalia Przybysz

Rok wydania: 2014

Płyta: Prąd